



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E
W SOBOTĘ DNIA 16. MAJA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 16. Maja. ztąd, dokąd Xiążę Jmć Biskup
J. K. Mć P. N. M. dogadzaiać Krakowski, tudzież Jmć X. Bi-
żądaniu różnych Jchmcidów tu skup Kamieniecki i inni Jchmc
przytomnych, codziennie za- świeżo nadiechali.
szczycac onych raczyłaskawym, Jmć Pan Łacki Podkomorzy
dawaniem u siebie prywatnych Brzecki Książki Pułkownik Hus-
audyencyi. Tey samey Łacki farski J. K. Mć, nowo kreowany
stali się w tych dniach uczestnika Orderu Świętego Stanisława Ka-
mi Jchmc: X. Wodzicki Opat Mo- waler dnia onegdyszego miał
gilki, Korff Starosta Luciniki honor na terrasie za Zamkiem
Kawaler Orderu Świętego Je- prezentować Najjaśnieyszemu
drzeia, i inni świeżo tu przybyli. Królowi Jmci P. N. M. ośmiu Po-
Jmć X. Szeptycki Biskup cztowych porządnie przybra-
Lwowski Koadjutor Metropolii nych, i konie bardzo dobre pod
caley Rusi pożegnawszy Króla sobą mających.
Jmci P. N. M. oddalił się do siebie Dnia dwunastego miesiąca ni-

nieyszego Korpus tuteyſze Artylleryi Koronney zabrawszy z Arſenalu tuteyſzego 24 armat, i kilka sztuk moździerzów, wyciągnęło ztąd przy zwykłej paradzie w pole pod Wieś Młociny, i tam pod namiotami na czas nieiaki dla potrzebnego czynienia ſwych exercerunków ulokowało ſię.

Z Pawii d. 17. Kwieſnia.

Skoro tylko Genuęſzczycy dowiedzieli ſię o poſtanowieniu Ceſarſkim względem Miasta *San Remo*, które od Kollegium Elektorſkiego Ceſarzowi było zalecone zaraz przy wſtąpieniu Jęgo na Tron; wnet ſtarali ſię różne założyć przeſzkody, aby Dekret wydany z tey okoliczności nie był publikowany i przybity po Miastach Włoſkich obawiając ſię powszechnego buntu w obu *Liguryach*, gdzie wſyſtkie Miasta i Dzierżawy należą do Ceſarſtwa, na które Rzeczpoſpolita Genuęſka brała Jureſtyturę od Ceſarza Jmci. Te zarzucone przeſzkody pobudziły Marſzałka *de Botta* ażeby o wſyſtkim Dwór Wiedeński uwiadomił dla rozporządzenia dałſzych w tey mierze poſtępków. Pan ten odebrał odpowiędź od pomienionego Dworu, według której ka-

zał przybić Dekret w lennych Dzierżawach *Campo freddo*, *Bufala* i innych. Tym czaſem Rzeczpoſpolita wyſłała Kuryerów do różnych Dworów ſtarając ſię o wſtawienie ſię do Ceſarza, a oraz wprowadziła do *San Remo* Woyno dla utrzymania przy powinności Obywatelów tamecznych. Nad to aby zabiegła wſzelkim rozruchem w *Liguryi* lenney zgromadziła z poſpiechem milicyą i rozłożyła pod komendą Officyerów Genuęſczyków. Wiadomo ſwiatu, że ta Rzeczpoſpolita niema n d 3000 Żołnierzy z Woyska regularnego pogotowia, nawet rachując do tey liczby i rotę wyſłane na wyſpy; iednakże potrafiła wynaleſć ſpoſób do zaſtraſzenia całej *Liguryi* mającey Obywatelów na 400 tyſięcy ludzi: którzy nie znając ſwoich ſił, ani wiedząc o ſłaboſci Genui ſtrachem przerażeni ucałowali iarzmo na ſiebie włożone. Mówią, że Rzeczpoſpolita chcąc więkſzy ſtrach między nich puſć ó, kazała ubrać wſyſtkich ſług na cie będących, włocęgów i próżniaków także rolników ubogich ze wſi *Ponſevera* i *Bisagno* i innych w mundurzy żołnierſkie, którymi komenderowali Serżanci, których

wielka zawsze jest liczba w Genui. Woyko z tych ludzi złożone stanęło w *San Remo* przed ogłoszeniem Dekretu. Po ogłoszeniu którego odmieniono baterie dla ulżenia Obywatelów dóbr lennych i rozgłoszono, że sprawa *San Remeńska* zakończona jest w Wiedniu przez pośrednictwo Francyi i Hiszpanii, i że Rzeczpospolita nieoddaliła woyka swego z *San Remo* ani kazała zburzyć Fortecy to się działo przez wzgląd, który w zaieku sobie mają głowy ukoronowane. Pod zastoną tych wszystkich postępów bynajmniej interes *San Remeńczyków* nieodmienił się. Rzeczpospolita nie przestaje im przepisywać co się imy podoba. Xiądz *Turconi*znaczony był na Kaznodzieystwo Katedralne, lecz Genueńczycowie nie chcieli cierpieć aby Medyolańczyk kazał do ludu y gwałtem wepchnęli innego z swego narodu, Deputaci *Sanremeńscy*, którzy sechronili się do kraiu Króla *Sardyńskiego*go przyśłali do Marszałka de *Botta* opisanie wszystkich postępów *Genueńskich* po ogłoszeniu Dekretu. Pomieniony Pan kazał im udać się prosto do Dworu Wiedeńskiego. Ciekawie czekamy co za myśli ich reprezentacye sprawa

wią w Ministeryum Cesarzkim.

Z Douvre d. 21. Kwietnia.

Listy prywatne z Indyi Wschodnich donoszą, że Hollendrowie osiedli na wyspie *Borneo* i skład Kupiecki tam założyli. Kurjer z Berlina od Pośła naszego Kawalera *Mitchel* przyśłany doniósł Dworowi o wszystkich okolicznościach, w których teraz zostają Dwory *Berliński* i *Petersburski*.

Z Londynu d. 22. Kwietnia.

Z Korsyki znaczną liczbę wszelkich papierów tu mamy. Pieniądze będą obrócone na zakupienie strzelby i innych sprzętów wojennych służących do uzbrojenia okrętów. Mówią, że Korsykanie mają, na 70 już okrętów mniejszych należycie wszelki ryśztunek opatrzonych: które lubo nie są pierwzey wielkości dostateczne są jednak do pokonania i uśmierzenia Genueńczyków. Wysep *Kapraja*, którą Korsykanie niedawno zdobyli piękny i wygodny ma port, na sześć mil jest długa, a szeroka na trzy mile Angielskie, wielce jest obfita w wino. Konsul nasz w Liwornie będący przyśłał Dworowi warunki podane od Generała *Paoli* do ugody, Genueńczykom. Nie wiemy, jeśli Genua one przyjęła albo odrzuciła, lub

tuż jeszcze nad niemi się nara-
dza. Francya wkrótce wielką
będzie miała Flotę, którą dla
niej budują, częścią Genuńczy-
cy, częścią Szwedzi. Już z Szto-
kolmu Fregatę od 36 armat wy-
ślano do *Rochefort*, za którą siedm
innych teyże wielkości wkrótce
będą wyprowadzone. U nas w *Pli-
mouth* uzbraiają dwa statki wo-
ienne: nie pewnego nie mamy
dokąd one wysłane będą. Tym
czasem mówią, że mają naszym
Flotom służyć do przewiezienia
rozkazów od jednej do drugiej.

Z Londynu d. 23. Kwietnia.

Chociaż naydłużey terazniey-
szy Parlament się ciągnie, nie
wiemy jednak jeśli kiedy może
być zakończony. Oprócz spra-
wy Towarzystwa Kupieckiego
Judyjskiego; innych liczba nie-
zmierna została mu do uwáže-
nia. Podatki na rok terazniey-
szy naytrudniejszy są do ustano-
wienia. Upewnialią tu, że Hrabia
de Chatham odmienił swe zamiśly
względem Osad Amerykańskich.
Chce na nie włożyć znaczne
summy, aby się przyczyniły do
wypłacenia długów narodowych.
Tym czasem postępek zjazdów
Amerykańskich otworzyście po-
kazują, że Obywatele tameczni
nie są kontenci z terazniejszego

Ministerium. Przekładano Mi-
nistrom, że gdyby handel Judy-
ski wolny był dla wszystkich i
gdyby zdobył Towarzystwa
Korona wzięła pod swoje rządy
wypłacając kapitały i długi Ku-
pieckie. Naród cały wielkiby z tąd
odniósł pożytek. Prawda; pro-
jekt ten podchleb nie Anglii, lecz
w tym będącej stanie, że nie mo-
że Regencya wystarczyć wszyst-
kim tym rozporządzeniom. Ame-
rykańskie ośledy niewiemy jak
przyimają taxę na siebie, przeto
ministerium chce ich zjazdom
poruczyć, aby sami uchwalili z
siebie podatek.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 1. Maja.

Podaje się do wiadomości, iż na-
imie Bazyli Oszowski, który z chłopca
służył u s. p. nieboszczyka *J. W.*
Sosłyka Kasztelana Sandomirskiego
lat mający 22, wzrostu wysokiego,
czarniawy, krył się na lewey stronie
na gębie, ten po śmierci Pana swego
odprawiony tułał się około Opatowa,
i tam dnia 22 Aprila od Opatowa
Szlachcicowi ukraść, konia gniadego
rośłego lat trzy mającego jeszcze nie
wieżdżonego, ktoby go przejął albo
złapał uprasza się niech go przy-
trzyma i znać dać na Pocztę Opa-
towską do *Jmci P. Szeffera* będzie
miał znaczną nadgodę.

Num: 39.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTE, DNIA 16. MAJA ROKU 1767.

Z Carogrodu d. 2. Kwietnia. Trzęsienia ziemi, które tu tak często przypadają, wielką sprawują trwogę w tutejszych Obywatelach. Rzecz jest wszystkim wiadoma, że Turcy radzi się bawią prorocत्वami i rokowaniem o przyszłych czasach i równie w tej mierze są bojaźliwi, iako lekkowierni. Tutejsi Prorocy rozgłosili o bliskiej zgubie całego Miasta, co wielkie wrażenie w społeczeństwie uczyniło tak dalece, iż niespokojność umysłów powszechnie tu panuje. Lud mało oświecony samym tylko mniemaniem rządzi się popolicie płochym. Wielki pokazują iak Konstantynopol tej płochości jest podległy. Za dawnych Cesarzów Greckich nie raz to Miasto obywatele opuszczali podobną bojaźnią przerażeni. Trwa ta bojaźń razem z nieumiejętnością. Regencya tutejsza wszelkiego starania przykładą do zabieżenia złym tych myśli trwożliwych skutkom. Wiadomość najswieższa nas upewnia, że Han Tatarski złożony niedawno jest z urzędu, a na Jego miejsce dany Haslam Geray z tejże samej Familii. Odmiana ta stała się nie tak zdaniem Sultana iako dla samychże Tatarów nalegania i niespokojności. Z tym wszystkim Europejskie Dwory nie mają teraz obawiać się niczego z strony Porty Ottomańskiej: chociaż tutejsze Ministerium czuynie oko obraca na postęпки pomienionych Dworów Europejskich.

Z Wenecyi d. 22. Kwietnia. Przygotowania tutejsze do

woyny idzie pomyślnie. W Ludwisarni usilnie pracują około
dział. Temi dniami sześćdziesiąt sztuk odlano na baterye.
Nie wiemy przyczyn tak wielkiego przygotowania się wojen-
nego, mówią jednak, że na wszelkie przypadki Rzeczpospoli-
ta chce być w nal-żytey gotowości.

Z *Genii d. 21. Kwietnia.* Wielka rada tuteysza dała pozwo-
lenie Senatowi, ażeby wziął z Banku S. Jerzego summy,
które mogą być potrzebne na obronę wyżu *Kapraii*. Senat
jedynie wszystkie swe zamyśły na to obraca, aby owe dzierża-
wę ochronił. Podwyższył żołd dla żołnierzy tam wysłanych.
Dnia 21 przeszłego miesiąca Posel Francuzki *Pan de Boyer* miał
długą umowę z Sekretarzem Stanu, któremu podał warunki do
pokoju między Rzeczpospolitą i Korsykańami. Pierwszy nay
przednieyzy jest artykuł tego pisma, aby Korsyka była wolna.
Niezawodnie żywe w tej mierze sprzeczki zaydą w Senacie,
ponieważ młodzi nie chcą pozwolić na wyrzeczenie się tego
wyżu, gdy tym czasem starzy wolą bez niego w pokoju się
zostać.

Z *Liworny d. 21. Kwietnia.* Pewną mamy wiadomość, że
pięć statków i 7 okrętów Genueskich ukazało się wprawdzie
przy brzegach *Kapraii*, lecz żadnemu nie dopuszczono na ląd
wysieść. Ponieważ Korsykanie czynią straż nad brzegami
trzymają. Z tej przyczyny Komendant Genueski postano-
wił tak stanąć z okrętami, aby wszelka społeczność Korsyka-
nom na *Kapraii* będącym z Korsyką przerwana była. Tym cza-
sem wojsko Korsykańskie dostatecznie w żywność i strzelbę
jest opatrzone. A Nieprzyjaciele z okrętami samey nawałności
morskiej wkrótce ustąpić będą musieli. Z Florencyi przyśla-
no tu rozkaz, abyśmy równie przyjmowali Korsykanów do na-
szego portu, iako i Obywatelów innych narodów. Rozkaz ten
do różnych myśli pobudza tuteyszych Polityków.

Z *Cadix d. 17. Kwietnia.* *Pan de Villalba* Komendant po-
wszechny tuteyszey Prowincyi wyjechał do Madrytu z oznay-
mieniem o skutku swego wysłania do Meksyku. Listy z *Bar-
bary* upewniają, że pokój między Francją i Cesarzem Maro-

kańskim jest zawarty. Ma tam wkrótce wyieść Pofel Francuzki dla potwierdzenia Traktatów.

Z Wersalu d. 18. Kwietnia. Dnia 16 tego miesiąca Król Jmć umywał nogi dwunastu ubogim, którym potem do stołu służył. Xiążę *de Condé* w tych obrządkach sprawował urząd Marszałka, za którym nieśli potrawy Delfin Jmć, Hrabowie Prowancki i Artezyjski, Xiążęta *d' Orleans, de Chartres, de Condé, de Bourbon, de Conty, de Pentieure, de Lamballe*, Hrabia *de la Marche* i Urzędnicy wielkii Królewscy. Królowa Jeymć także po wysłuchanym Kazaniu umywała nogi dwunastu niewiaśtom ubogim i im służyła do stołu. Margrabia *de Talaru* obchodził urząd Marszałka, za którym niesione były potrawy od Królowny *Adelaydy, Xiężniczki Wiktoryi, Zofii i Ludwika*, Hrabianki *de la Marche, Xiężny de Lamballe* i innych Dam Dworskich. Hrabina *de Mellet* zbierała jałmużnę dla ubogich podczas wielkiej Mszy, na której Królestwo Jchmć znajdowało się.

Z Londynu d. 17. Kwietnia. Pan *Wright* tutejszy Bankier odebrał nadgodę od 100 Funtów Szterlingów, od Towarzystwa Ekonomicznego za to, iż tego roku wielką liczbę sosien zaszczerpił w swoich dobrach. Liczba ta wynosi na 46000 sztuk. Pan *Wilkes* ukazał się znowu w *Doover*, gdzie przez cały tydzień był widziany, lecz przestrzeżony z Londynu od swoich przyjaciół, znowu do Paryża się wrócił. Przeszłego piątku wyjechał z tam do *Plymouth* Admirał *Palliser*, gdzie ma wziąć komendę nad flotą do *Terre neuve* przeznaczoną. Listy z *Guersney* upewniają, że tam Francuzi na 10000 Maytków obrócili do połowu ryb, którzy podczas wojny mogą służyć na Flotę. Flota w *Plymouth* gotowa jest do wyścia pod żagle, ma być użyta do uważania obrotów na morzu międzyziemnym. Angielscy Kupcy opuszczają Portugalię i udają się na Korsykę chcąc tam składy swe założyć.

Z Hamburka d. 20. Kwietnia. Listy z *Wiburgu* donoszą, że gdy 12 dzień przeszłego miesiąca nastąpiłznaczony na obranie Deputata z Szlachty tameczney do ułożenia Xiąg ustaw, w wielkiej liczbie Panowie tam zbiechali się i rano przy-

stapili do wyznaczenia z pomiędzy siebie Marszałka Szlachty według Manifestu i porządku przepisanego. Obranie to padło na Hrabie Piotra Czerniszew Konfiliarza Senatora i Kawalera Orderów Podwielkorządcę Wiburkiego, któremu Szlachta dała moc zupełną do przytapienia do obrania Deputat. Udali się potym wszyscy do Kościoła, z kąd powróciwszy do Pałacu zaczęli obierać pod dozorem Marszałka, Deputat następującym sposobem: Czytano imię każdego Pana, i odbierano głosy, znoszono je i znaleziono na ostatek, że Hrabia Jwan Czerniszew miał głosów większość. Po obiedzie Podwielkorządca wyjechał do Petersburga.

Z Wiednia d. 22. Kwietnia. Xiążę di Sta Elisabeth na audyencyi mianey dnia 12 tego miesiąca okazał Cesarzowi Jmci listy kredencyalne, które od swego Dworu odebrał na charakter pełnomocnego Ministra i Posła Neapolitańskiego. Za niesprawowanym staraniem Cesarza Jmci sprawy publiczne Państwa Niemieckiego w tym są stanie, iż iedynie spodziewać się nam każą spokojności i pomyślności wszelkiej, chociaż Europa w krytycznych czasach została, na które nie mniej Cesarz Jmć czuyne ma oko. Nie możemy pewnie wiedzieć o zamysłach Cesarzkiego Dworu w terażniejszy rzeczy położeniu, tylko tyle wiemy, że Posłowi Cesarzowskiemu w Wersalu będącemu rozkázano, ażeby nie uważał jakich jest zamysłów Dwór tureczny względem Dyssydentów. Z tąd różne Politycy czynią wnioszenia. Tym czasem rzecz jest pewna, że Dwór tureczny idąc za przykładem Petersburskiego i Berlińskiego stara się woysko swoje mieć w nuył pływ i w naygotowszym stanie.

Z Wiednia d. 3. Maja. Cesarz Jmć trzymał do Chrztu Hrabie de Dietrichstein Syna W. Koniuszego swego. Doświadczenia Fizyczne zaczęły się tego miesiąca dnia 18 w Sali Matematycznej w Kollegium Societatis JESU. Będą czynione w Poniedziałek i w Piątek o czwartej godzinie z południa i będą trwały przez dwie godziny przed którymi zarzuty na karcie lub ustnie podane półgodziną pierwej, będą rozwiązywane i ułaniane.